

przyjemnie było mieć bose stopy
od rosy aż po dach.

jeszcze nie wstawał świt
a Maria już trzymała mnie za rękę
szłyśmy
bo podobno głębiej w lesie było więcej ptaków

pogłoski zawsze roznosiła mgła
myliła kierunek i barwę głosu

z powrotem na wschodzie dniało
uczepiona fartucha jeszcze pod lasem robiłam się głodna
fartuch uczepiony był babci a babcia świata

trzymałam życie w cuglach

05.05.2010

cykl: *ze wspomnień Egzezi M. (Moniki Marii)*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

coca_monka, dodano 15.04.2012 16:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.